

Pierwsze skojarzenia z Brazylią? Narkotyki, korupcja i przemoc. Ale tylko dla tych, którzy jeszcze tam nie byli. Odwiedzający ten kraj zapamiętają natomiast przede wszystkim Rio de Janeiro, jako stolicę egzotycznego i porywającego tańca.

Na terenie dawnej stolicy Brazylii działa ponad 100 szkół, w których tancerze uczą się głównie samby. Zwieńczeniem ich wysiłków jest wyjątkowy i słynny na całym świecie karnawał. Miasto warto odwiedzić nie tylko w czasie jego trwania. Przez cały rok ma do zaoferowania turystom wiele atrakcji.

Na tydzień do Rio de Janeiro, można się wybrać już za 4 529 zł - tyle kosztuje pobyt w trzygwiazdkowym hotelu Copa Sul w ofercie portalu Odpoczne.pl. Cena zawiera przelot i zakwaterowanie ze śniadaniem. Pozostałe posiłki można tanio zjeść w okolicznych restauracjach albo hotelowych barach, poznając przy tym prawdziwych Brazylijczyków i ich kulturę. Utrzymanie na miejscu nie powinno mocno nadszarpnąć kieszeni nawet mniej zamożnych turystów.

Kraj pełen słońca

Średnia temperatura powietrza zawsze przekracza tu 20°C. Co jest miłą alternatywą na nadchodzące „jesienne pluchy”. Życie na plażach toczy się praktycznie przez całą dobę, po zmroku nawet intensywniej niż za dnia. Boiska do siatkówki i piłki nożnej rozświetlają wówczas gigantyczne reflektory, dzięki czemu chętnych do gry jest jeszcze więcej niż w gorące popołudnie.

Wstęp na Copacabana i Ipanema, najbardziej znane brazylijskie plaże, jest bezpłatny. W licznych barach i kawiarniach otwartych wzdłuż tamtejszych deptaków, obowiązkowo trzeba napić się kawy. Filiżanka Santos, Mogiana u Bahia czy Lavato, najbardziej cenionych na świecie odmian gatunku arabica, to prawdziwa uczta dla zmysłów, o jaką trudno w polskich Coffy Shopach.

Miasto kontrastów

Rio de Janeiro rzeczywiście jest miastem ogromnych kontrastów. W cieniu słynnego posagu Chrystusa Zbawiciela zamożne dzielnice willowe stoją tuż obok rozległych slumsów na przedmieściach. W trosce o własne bezpieczeństwo po północnych obrzeżach miasta najlepiej poruszać się z przewodnikiem.

Pod jego opieką spragnieni adrenaliny turyści nie muszą zadowolić się jedynie zwiedzaniem zabytków. Mogą ominąć centrum miasta pełne muzeów i budynków w stylu kolonialnym i wybrać się na całodniową wycieczkę po peryferiach. Koszt spaceru po faveli to około 120 zł razem z transportem.

Dla mniej szalonych osób świetną zabawą będzie wjazd kolejką linową na górę o nazwie Głowa Cukru, skąd rozciąga się przepiękny widok na panoramę miasta. Wagoniki kursują codziennie między 8 a 22. Na bilet trzeba wydać jakieś 50 zł.

„Wyjeżdżając za granicę zawsze trzeba być ostrożnym. Jesteśmy jednak spokojni o osoby korzystające z naszej oferty wyjazdów do Rio de Janeiro. Hotele, w których zostają zakwaterowane, są położone w jego najbezpieczniejszej, południowej części. – stwierdza Marcin Olczykowski, prezes portalu turystycznego Odpoczne.pl. „W Rio bez obaw można cieszyć się niezapomnianym urlopem w jednym z najpiękniejszych zakątków świata” – dodaje.

Największy las deszczowy w centrum miasta

Będąc w Rio de Janeiro nie można sobie odmówić wycieczki do Tijuca. Ten położony w centrum miasta park narodowy jest największym miejskim lasem deszczowym na świecie. Zajmuje łącznie obszar 32 km², który najlepiej podziwiać z siedzenia jeepa. Rajske widoki, bogactwo fauny i flory po prostu zapierają dech w piersiach.

„Urlop w Rio to niestandardowy sposób na spędzenie wakacji. Idealne rozwiązania dla osób, którym znudziła się monotonia nadmorskich kurortów w Egipcie, Tunezji czy Turcji. Pobyt w Brazylii oferuje im wypoczynek na zupełnie innym poziomie.” – podsumowuje Marcin Olczykowski z Odpoczne.pl.

Zamiast zmagać się z kapryśną pogodą i nieuchronną jesienną depresją, lepiej spakować walizki i zapolować na słońce w roztańczonej Brazylii. Tamtejszy klimat przez cały rok stwarza prawdziwie wakacyjne warunki, idealne do

newss.pl

Jesienią zatańcz sambę w gorącym Rio

wykorzystania spóźnionego urlopu.

Źródło: **Odpoczne.pl**